

## INWOKACJA

Stwórco WSZECHSWIATA , Wszchemogący Boże ,Tajemniczy Motorze Kosmosu - Prazródło życia wszelkiego i bytu.Przedwieczyn Sternik ludzkich losów.

Zebrani tutaj chcemy złożyć hołd Człowiekowi- Polakowi, który na wielkim wirażu narodowych dziejów stał się z Twojej Woli wodzem i szermierzem idei-POLSKI.Polski wyrrywającej się z pęt i mroków stu pięćdziesięciu lat niewoli, i rozdarcia.

W Jego Osobie i czynach zamyka się znamienna część historii wielkiego słowa - Ojczyzna. W Jego życiu zamyka się szkoła rzetelnego patriotyzmu dla którego największym grzechem to prywata , zdrada, sprzedajność. Pozwól nam Boże z perspektywy pięćdziesięciu lat raz jeszcze spojrzeć na człowieka,który umiał być twardy i wymagający dla siebie przede wszystkim i umiał być wierny ideałom ojczyzny do końca. Bez tych ideałów trudno człowiekowi uwierzyć w swą godność siebie samego wychować. Daj nam zrozumieć Panie tę wielką Osobowość, w kontekście naszej historii w kontekście naszych wielkich romantyków ale i pozytywistów. Czyż można bowiem zrozumieć w pełni Jego życie i dzieło bez Słowackiego i "Króla Duchá", ale czyż można go zrozumieć dokońca bez organicznej pracy Prusa , Sienkiewicza, Żeromskiego?

Jakże nie zadumać się nad powiewem Tajemnicy jaka otacza każde człowiecze ego, każdą człowieczą drogę w tym drogę Marszałka.

Czyż to nie Twoja Opatrzność sprawiła, że jego ideałem kapłana był współtwórca Lasek, katolickiego Odrodzenia świątobliwy ks. Władysław Kornikowicz, którego poznawszy na slubie syna kolegi, "zamówił "sobie na chwilę ostatniej ziemskiej przeprawy przez legendarny Styks? Przecież duchowym synem ks. Kornilowicza był Prymas Tysiąclecia,

bez Jego zaś wielkości nie byłoby niestrudzonego Apostoła Pokoju na niebieskiej planecie gdzieś tam na rubieżach mgławicy Andromedy- Jana Pawła II. Coż to za tajemnica Twoich Boże dziaków?

Dziękujemy Ci więc Boże, żeś w tych dziejowych momentach naszej narodowej historii wzbudzał takich właśnie mężów: Sprawiedliwych, walecznych i mądrych, którzy jak On ratowali jej zagrożony byt i bronili wolności jej granic i to co niezbywalne w człowieku, praw osoby ludzkiej.

Dozволь nam raz jeszcze przypomnieć postać Wielkiego Marszałka dla którego Ta co "Ostrej Swieci Bramie" była nie tylko talizmanem, który nosi się na sercu i księżną ale Matką Jezusa - Zbawiciela.

Wszak On wiedział, że nie wszystko w dziejach zakatwia się "ogniem i mieczem", wszak są jeszcze rozległe dziedziny KROLA DUCHA.

Niech więc Jego najbardziej autentyczna miłość Ojczyzny- tej Ojczyzny- "wyzwania rzuconego przodkom i nam by stanowiąc o wspólnym dobru"/Jan P. II/ będzie ożywym tchnieniem pięćdziesięciolecia. Niech płonie w nas, jak nigdy nie gasnący znicz dotąd, dopóki bezimienna ręka Polaka składać będzie w wawelskim sanktuarium narodu na Jego trumnie bukiet polnych kwiatów, w których zaklęta jest pieśń- legenda legionów, piękno i gorycz naszych dziejów ich wielkość i cierpienie.

TAK NAM DOPOMÓŻ BOG.